

KONGREGACJA NUAKI WIARY

INSTRUKCJA O SZACUNKU DLA RODZĄCEGO SIĘ ŻYCIA LUDZKIEGO I O GODNOŚCI JEGO PRZEKAZYWANIA

(Wybrane fragmenty)

Dar życia, który Bóg Stwórca i Ojciec powierzył człowiekowi, domaga się od człowieka, by miał świadomość jego nieocenionej wartości i przyjmował go z odpowiedzialnością. Ta zasada fundamentalna powinna znaleźć się w centrum refleksji wyjaśniającej i rozwiązującej problemy moralne, stawiane przez sztuczne interwencje w rodzące się życie i w procesy jego przekazywania.

Wiedza bez sumienia nie może doprowadzić do niczego innego, jak tylko do zniszczenia człowieka. „Epoka nasza, bardziej niż czasy minione, potrzebuje takiej mądrości, która wszelkie rzeczy nowe, jakie człowiek odkrywa, czyniłaby bardziej ludzkimi. **Przyszłym losom świata grozi bowiem niebezpieczeństwo, jeśli ludzie nie staną się mądrzejsi**”.

Naturalne prawo moralne wyraża i wskazuje cele, uprawnienia i obowiązki, które opierają się na cielesnej i duchowej naturze osoby ludzkiej. Natura ludzka nie może być zatem rozumiana jako zwyczajnie ustalająca normy biologiczne, lecz powinna być określona jako rozumny porządek, według którego człowiek jest powołany przez Stwórcę do kierowania i regulowania swoim życiem i swoim działaniem, a w szczególności do używania i dysponowania swoim ciałem.

Interwencja Kościoła również i w tę dziedzinę jest motywowana miłością, którą Kościół jest dłużny człowiekowi pomagając mu w rozpoznaniu i poszanowaniu jego praw i obowiązków. Miłość ta karmi się u źródeł miłości Chrystusa: kontemplując misterium Słowa Wcielonego, Kościół poznaje również „misterium człowieka”; głosząc Ewangelię zbawienia, objawia człowiekowi jego godność i zaprasza go do odkrycia

w pełni prawdy o sobie. Tak więc Kościół przedstawia prawo Boże, by realizować dzieło prawdy i wyzwolenia. **Jest prawdą, że Bóg z dobroci daje ludziom swoje przykazania i łaskę dla ich zachowania, z dobroci również ofiaruje zawsze wszystkim ludziom przebaczenie, by pomóc im wytrwać na tej drodze. Chrystus lituje się nad naszymi słabościami. On jest naszym Stwórcą i Zbawicielem. Oby Jego Duch otworzył nasze serca na dar Bożego pokoju i na zrozumienie Jego przykazań.** Ze swojej strony także i w tej dziedzinie Urząd Nauczycielski Kościoła przedstawia rozumowi ludzkiemu światło Objawienia. Nauka o człowieku przekazywana przez Urząd Nauczycielski zawiera wiele elementów, które rzucają światło na problemy podjęte w niniejszym dokumencie.

Od chwili poczęcia życie każdej istoty ludzkiej powinno być uszanowane w sposób absolutny, ponieważ jest na ziemi jedynym stworzeniem, którego Bóg „chciał dla niego samego”, a dusza rozumna każdego człowieka jest „bezpośrednio stwarzana” przez Boga. A więc całe jego jestestwo nosi w sobie obraz Stwórcy. Życie ludzkie jest święte, ponieważ od samego początku domaga się „stwórczego działania Boga” i pozostaje na zawsze w specjalnym odniesieniu do Stwórcy, jedynego swojego celu. **Sam Bóg jest Panem życia, od jego początku aż do końca. Nikt, w żadnej sytuacji, nie może rościć sobie prawa do bezpośredniego zniszczenia niewinnej istoty ludzkiej.**

Ludzkie rodzicielstwo wymaga odpowiedzialnej współpracy małżonków z płodną miłością Boga; dar życia powinien być przekazywany tylko w małżeństwie przez akty właściwe i wyłączne małżonkom, według praw wpisanych w ich osoby i w ich zjednoczenie. **Dlatego każda istota ludzka powinna być przyjęta jako dar i błogosławieństwo Boga.** Jednak z moralnego punktu widzenia, prawdziwie odpowiedzialne rodzicielstwo w stosunku do mającego przyjść na świat dziecka, powinno być owocem małżeństwa.

Antykoncepcja intencjonalnie pozbawia akt małżeński jego otwartości na przekazywanie życia i sprawia w taki sposób dobrowolny rozdział celów małżeństwa.

Uszanowanie jedności małżeńskiej i wierności małżonków domaga się, by dziecko było poczęte w małżeństwie; związek istniejący między małżonkami, udziela im w sposób obiektywny i niezbywalny, wyłącznego prawa do stania się ojcem i matką jedynie dzięki sobie. Uciekanie się do gamet osoby trzeciej, by zdobyć spermę lub jajo, powoduje pogwałcenie wzajemnego zobowiązania małżonków i uchybienie jednej z podstawowych właściwości małżeństwa, jaką jest jego jedność.

Sztuczne zapłodnienie heterologiczne narusza prawa dziecka, pozbawiając go synowskiej relacji do pochodzenia rodzinnego i może utrudnić kształtowanie się jego tożsamości osobowej. Ponadto stanowi ono zniewagę wspólnego powołania małżonków wezwanych do ojcostwa i macierzyństwa oraz obiektywnie pozbawia płodność małżeńską jedności i integralności. Sprawia i ujawnia rozdział między pokrewieństwem genetycznym, pokrewieństwem wynikającym z ciąży a odpowiedzialnością wychowawczą. Takie sfalszowanie stosunków osobowych w łonie rodziny odbije się na społeczeństwie. To, co zagraża jedności i trwałości rodziny, stanowi również źródło niezgody, nieładu i niesprawiedliwości w całym życiu społecznym.

Jest zatem rzeczą niegodziwą zapłodnienie kobiety zamężnej spermą dawcy różnego od jej męża lub zapłodnienie spermą męża jaja, które nie pochodzi od jego żony. Ponadto sztuczne zapłodnienie kobiety niezamężnej, panny lub wdowy, ktokolwiek byłby dawcą, nie może być usprawiedliwione z moralnego punktu widzenia.

W świetle prawdy o darze życia ludzkiego i zasad moralnych, które z niego wypływają, **każdy jest zaproszony do działania na polu właściwej mu odpowiedzialności,** jak dobry Samarytanin, oraz do uznania nawet najmniejszego z synów ludzkich

za swojego bliźniego (por. Łk 10, 29-37). Słowo Chrystusa w tym kontekście nabiera nowego i szczególnego znaczenia: „wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście to uczynili” (Mt 25, 45).

Laura Vicuña patronka skłóconych małżeństw i rozbitych rodzin

Laura Vicuña przyszła na świat w dniu 5 kwietnia 1891 roku w Santiago de Chile. Z powodu wybuchu rewolucji jej rodzina musiała przenieść się do położonego przy granicy argentyńskiej Termuco. Dość wcześnie straciła ojca. Wraz z matką Mercedes Pino Laura przeniosła się potem do Argentyny. Sama Laura trochę czasu spędziła ucząc się u Córek Marii Wspomożycielki w Junin de Loas Andes, gdzie pogłębiła swoją duchowość. W czasie swojego tam pobytu dała się poznać jako osoba niezwykle przyjazna, lubiła pomagać innym dzieciom. Była później zafascynowana ofiarnością sióstr, które nierzadko opuszczały swoje rodzinne strony, aby udać się na dalekie misje. Powróciła potem do domu, jednakże miała go ponownie opuścić. Oto bowiem padła ofiarą prób napastowania i przemocy ze strony pracodawcy matki i właściciela hacjendy, Manuela Moro, który później zaproponował Mercedes, by za utrzymanie jej i jej córek (Laura miała młodszą siostrę, Julię) matka Laury została jego kochanką. Manuel Moro, który do tego niezwykle często nadużywał alkoholu, zaczął napastować Laurę, kiedy ta nie miała jeszcze nawet 10 lat. Pewnej nocy, kiedy Laura uciekła mu po raz kolejny Manuel wyładował złość na jej matce i odmówił dalszego płacenia za szkołę Laury. Wiedząc jednak o sytuacji siostry postanowiły później uczyć Laurę i jej siostrę za darmo. Laura głęboko przeżywała nieformalny związek matki, która mieszkała bez ślubu z innym mężczyzną. Według świadków podejmowała różne umartwienia, ofiarowywała modlitwy i cierpienia za nawrócenie matki. W roku 1903 Laura zaczęła chorować. W międzyczasie jej matka uciekła od Moro, zabrała obie córki i wynajęła niewielkie mieszkanie

w Junin. Tam 14 stycznia 1904 znalazł je Manuel. Domagał się, by wróciły z nim i chciał zatrzymać się w tym samym miejscu. Laura stwierdziła tylko, że jeżeli on zostanie ona odejdzie. I wyszła. Manuel dopadł ją na ulicy i pobił do nieprzytomności.

Te wydarzenia stały się powodem natychmiastowego powrotu do internatu sióstr. Zdrowie Laury zaczęło się jednak pogarszać. Na kilka godzin przed śmiercią powiedziała matce o swojej duchowej oblacji i o zaistniałej sytuacji. W odpowiedzi matka przyrzekła zmianę swojego postępowania. Laura Vicuña, która jeszcze w 1902 roku za zgodą spowiednika postanowiła ofiarować za mamę swoje życie, zmarła 22 stycznia 1904 roku, w wieku 13 lat. Na jej grobie widnieje napis: **Życie jej było poematem czystości, miłości i ofiary wobec matki.** W dniu 3 września 1988 została beatyfikowana przez Jana Pawła II.

Ktokolwiek cudzołoży z żoną bliźniego, będzie ukarany śmiercią i cudzołożnicą (Kpł 20, 10)

Czeka na mrok cudzołożnik, mówi: „Mnie oko nie dojrzy, mrok jest zasłoną dla twarzy” (Hi 24, 15)

Bądźcie sobie wzajemnie poddani w bojaźni Chrystusowej! Żony niechaj będą poddane swym mężom, jak Panu, bo mąż jest głową żony, jak i Chrystus – Głową Kościoła: On – Zbawca Ciała. Lecz jak Kościół poddany jest Chrystusowi, tak i żony mężom – we wszystkim. Mężowie miłujcie żony, bo i Chrystus umiłował Kościół i wydał za niego samego siebie, aby go uświęcić, oczyściwszy obmyciem wodą, któremu towarzyszy słowo, aby osobiście stawić przed sobą Kościół jako chwalebny, nie mający skazy czy zmarszczki, czy czegoś podobnego, lecz aby był święty i nieskalany (Ef 5, 21-27)

Asystent kościelny: ks. Przemysław Filipkiewicz

Teksty przygotowała D.B.

Kontakt: cp.cichy.przyjaciel@gmail.com

Przeczytaj i podaj dalej

Cichy Przyjaciel Nr 115

Bezpłatne pismo katolickie

Żarliwością rozpałem się o chwałę Pana Boga

O GODNOŚCI ŻYCIA LUDZKIEGO



„Błogosławiona Lauro Vicuna, pomóż mi i naucz mnie kochać wszystkich ludzi, a w szczególności moją mamę, całym sercem i umysłem. Dodaj odwagi oraz siły w dążeniu do upragnionych celów. Proszę Cię pomóż mi naśladować Cię w mojej ziemskiej wędrówce. Utwierdzaj we mnie nowy zapał, abym służyła Bogu radosnym i szczerym sercem. Chciałabym tak jak Ty być całkowicie otwarta na obecność Bożą oraz na mocną i wspaniałomyślną miłość w stosunku do innych. Spraw, ażeby Twoje cierpienia, które dały Ci nieskończoną chwałę, doprowadziły i mnie do wiekuistego szczęścia. Przez Chrystusa Pana naszego.” Amen.